



Pozostaną w pamięci

Mimo że od smoleńskiej tragedii minął ponad miesiąc, jednak wydarzenie to codziennie w różny sposób wraca na łamy prasy, do programów telewizyjnych i radiowych czy na witryny internetowe. Ta bezprecedensowa katastrofa wywarła ogromny wpływ na świadomość wielu Polaków.

Jeszcze przed ogłoszeniem żałoby narodowej wśród mieszkańców Imielina rozeszła się wiadomość o spotkaniu modlitewnym poświęconym ofiarom wypadku. Z własnej inicjatywy organizowali je harcerze w dniu tragedii o godz. 19. w centrum miasta przy pomniku symbolizującym skrzydła powstańcze. Wielu mieszkańców zapaliło znicze ku pamięci zmarłych.

- Musiałam tutaj przyjść, zjednoczyć się z ludźmi w modlitwie, odczuwałam taką potrzebę. Uważam, że to mój obowiązek – powiedziała Agnieszka Skrzydło. - To niespodziewane wydarzenie jest dla nas sprawdzianem z naszego patriotyzmu i człowieczeństwa – zauważyła Joanna Kokoszka i dodała, że w tym momencie nie liczy się kto do jakiej partii należał, ale to że był człowiekiem. Natomiast Mariola Falkowska zadeklarowała: - Należę do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, przysięgałam służyć Bogu i Ojczyźnie, dlatego musiałam wypełnić słowa przysięgi i



Pod pomnikiem na rynku hołd ofiarom katastrofy złożyli również: Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta, burmistrz Jan Chwiędacz oraz radni.

niowie i nauczyciele z gimnazjum im. Powstańców Śląskich w Imielinie. Na lekcjach pokazano film Andrzeja Wajdy pt. „Katyń”. Był krótki apel i odśpiewano hymn państwowy. Ks. Bogdan Kołodziej poprowadził modlitwę za dusze zmarłych. W szkole została wystawiona pamiątkowa księga.

- Zachowanie naszej młodzieży w dniach żałoby było dowodem dorosłości, odpowiedzialności i autentycznego patriotyzmu – powiedziała Anna Kubica, dyrektor szkoły.

Natomiast przypadająca w kwietniu rocznica zbrodni katyńskiej stała się tematem już wcześniej ogłoszonego w szkole podstawowej konkursu plastycznego. Na pamięć o tym historycznym wydarzeniu nałożyła się tragedia, jaka dotknęła kraj i nieoczekiwanie prace miały podwójny wymiar: Katyń jako miejsce zbrodni zapisanej w historii i Katyń jako miejsce bliskie katastrofie, w

której zginął prezydent, jego małżonka i towarzyszące im osoby.

- Jestem pod wrażeniem ilości prac, włożonej pracy i talentów naszych uczniów. Nie zdarzyło mi się dotąd, żeby szkolny konkurs spotkał się z takim odzewem. Z każdej klasy dostałem po kilka-kilkanaście plakatów, a wykonanie świadczy o emocjonalnym zaangażowaniu autorów w tematykę prac.

Uczniowie potrafili wykorzystać różnorodne techniki, a samych prac było tyle, że eksponowaliśmy je nie tylko na szkolnych korytarzach ale i w salach lekcyjnych. Sądzę, że ten wycinek historii moi uczniowie będą znali jak żaden inny – powiedział Bartosz Stachoń uczący historii organizator konkursu.

Dzięki takim inicjatywom pamięć o tragedii smoleńskiej pozostanie długo w społecznej pamięci. (mb, eso, hg)

egzemplarz
bezpłatny



A. Czamberg
pytał burmistrza
>> str. 3



Spotkanie
z Melanią
>> str. 4



Wędkarze
pokonali deszcz
>> str. 5



Ks. Pielorz
wspomina
>> str.6-7



Podsumowanie budżetu Rok w ocenie burmistrza

Dochody budżetu miasta w roku 2009 wyniosły 26,2 mln zł czyli 91 % planu. Natomiast wydatki 32,9 mln zł, co stanowi 92,6% planu.

Szczególne znaczenie w dochodach mają: podatek od nieruchomości od osób prawnych, udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych, podatek od nieruchomości od osób fizycznych, podatek od czynności cywilnoprawnych od osób fizycznych, wpływy z opłaty eksploatacyjnej od przedsiębiorstw wydobywających kruszywa i dochody ze sprzedaży majątku. Dochody własne w minionym roku zostały zrealizowane w ponad 100%.

Z funduszy unijnych miasto otrzymało 5,2 mln złotych, a pozostała kwota z przyznanych 15 mln wpłynie w 2010 roku.

Największe pozycje w wydat-

kach w roku 2009 stanowiły dwie inwestycje: budowa kanalizacji - 10,6 mln zł i przedszkola - 4,3 mln zł. Inne znaczące wydatki budżetu to: urząd miasta - 3,3 mln zł; na szkołę podstawową przeznaczono 2,7 mln zł, gimnazjum 2 mln zł, pomoc społeczną 1,7 mln zł, a na przedszkole 1 mln zł.

Roczne utrzymanie dziecka w przedszkolu kosztowało (bez inwestycji) 4542 zł w całości pokrywane z budżetu miasta. Natomiast w roku 2009 koszt utrzymania ucznia w szkole podstawowej wynosił 5517 zł, a w gimnazjum 7318 zł. Na część z tych wydatków w szkołach miasto otrzymuje subwencję oświatową z budżetu państwa, resztę musi pokrywać z własnej kasy. Dopłata miasta do dziecka w szkole podstawowej wyniosła 1478 zł, a do ucznia gimnazjum 3118 zł. (um)

Na sesji 30 kwietnia radni udzielili absolutorium burmistrzowi Janowi Chwiędaczowi. Podstawą dla takiej decyzji były pozytywne opinie Regionalnej Izby Obrachunkowej w Katowicach oraz Komisji Rewizyjnej Rady Miasta. Burmistrza zapytaliśmy, jak ocenia ubiegły rok.

- *Ubiegłoroczny budżet miasta był wyjątkowy. Jeszcze nigdy w ostatnim 15-leciu takiego nie mieliśmy, gdyż ponad 15 mln zł czyli około 57% wydatków przeznaczaliśmy na inwestycje. Taki wynik rzadko się zdarza nawet w gminach zbliżonych do nas pod względem gospodarczym, czy wielkością budżetu. Na pewno będziemy wysoko w tych rankingach gmin, w których patrzy się na poziom inwestycji.*

Wpływy na tak wysokie wydatki miały nakłady poniesione na

budowę przedszkola i kanalizacji. Stało się to w roku ogólnego kryzysu, który na nasze miasto miał niewielki wpływ, gdyż spowodował niższe o 0,5 mln wpłaty z tytułu podatku dochodowego. To nie spowodowało zagrożenia budżetu miasta, nie odcisnęło się negatywnie na jego funkcjonowaniu czy planowanych inwestycjach. Ograniczone zostały drobne zakupy i przyhamowane wydatki bieżące. Duże znaczenie miała też nadwyżka finansowa z poprzednich lat.

Jestem zadowolony z wykonania budżetu, gdyż te pieniądze nie zostały „przejezione”, tylko wydatkowane na konkretne cele inwestycyjne.

Sądzę, że rok bieżący będzie podobny do poprzedniego – decydują o tym wysokie nakłady na kanalizację i roboty drogowe. (zz)

Bezpłatne badania

Miasto sfinansuje badania wczesnego wykrywania raka gruczołu krokowego wśród mężczyzn Imielina w wieku od 58 do 63 lat. Badania są prowadzone przez imieliński SPZOZ. Jest to zadanie z zakresu profilaktyki i promocji zdrowia.

Naprawią rowy...

Odmulenie 72 km rowów oraz 3,5 km przepustów, wykonanie 1000 m opaski faszynowej i wycinka 500 szt. samosiejek. Taki w przybliżeniu jest zakres robót, które w Imielinie wykona Zakład Elektrobudowlany Bramy-Ogrodzenia Eugeniusza Gąszcza. Na roboty przeznaczono kwotę 226,7 tys. zł. Firma ta wygrała przetarg rozpisany przez miasto, do którego zgłosiło się 10 oferentów.

...i drogi

Naprawą uszkodzonych dróg zajmie się w tym roku Ekorec z Łędzin, który otrzyma za swoją pracę wynagrodzenie zależne od zakresu i ilości wykonanych robót. Na ich realizację w budżecie zapewniono 149,5 tys. zł. Zapłata dla firmy została obliczona na podstawie określonego w m² zakresu robót. Firma została wyłoniona na podstawie przetargu.

Koncepcja rozbudowy

Az 28 projektantów zgłosiło chęć wykonania koncepcji rozbudowy Szkoły Podstawowej w Imielinie (pisaliśmy o niej w poprzednim wydaniu Kuriera). Najniższą cenę zaoferował architekt Maciej Franta z Katowic, który wycenił swoją pracę na niespełna 3 tys. zł. (zz)

Plan budowy kanalizacji

W maju prace przy budowie kanalizacji kontynuowane są na ulicach: Wandy, Malczewskiego, Sikorskiego, Koralewej, Zachęty, Poniatowskiego, Karolinki, Liliowej, Hallera, Kordeckiego, Ściegiennego; przerwa na ulicach: Bursztynowej, Szaniawskiego, Bartniczej, Sapety, Grzybowej.

W czerwcu prace będą kontynuowane na ulicach: Wandy, Malczewskiego, Sikorskiego, Zachęty, Poniatowskiego, Karolinki, Liliowej, Hallera. Przerwa na ulicach: Bursztynowej, Szaniawskiego, Bartniczej, Koralewej, Sapety, Grzybowej, Kordeckiego, Ściegiennego. (msk)

KRONIKA POLICYJNA

2 kwietnia policjanci zatrzymali do kontroli 52-latkę z Imielina, który kierował samochodem będąc w stanie po spożyciu alkoholu. Wynik badania 0,48 promila alkoholu.

7 kwietnia na ul. Imielińskiej fiata 126 p kierowany przez 45-letniego mieszkańca Imielina zderzył się z seicento kierowanym przez 33-latkę z Bierunia. Kierowca seicento oraz 29-letnia pasażerka z doznanymi obrażeniami przewiezieni zostali do szpitala. Policja bada okoliczności wypadku.

Policjanci zatrzymali 65-latkę z Imielina, która kierowała samochodem będąc w stanie nietrzeźwości - miała 1,8 promila alkoholu.

11 kwietnia kierujący motocyklem yamaha 59-letni mieszkaniec Imielina wypadł z trasy na łuku jezdnii i z obrażeniami przewieziony został do szpitala.

17 kwietnia nieustalony sprawca włamał się do hali garażowej wycinając otwór w bramie, po czym skradł dostawczego mercedesa.

23 kwietnia policjanci zatrzymali 28-letniego mieszkańca Imielina, który kierował samochodem będąc pod wpływem środka odurzającego. Okazało się też, że mężczyzna ma sądowy zakaz kierowania samochodem.

26 kwietnia policjanci zatrzymali 19-latkę z Chełmu Śl., który kierował samochodem w stanie nietrzeźwości. Wynik badania: 0,8 promila alkoholu.

DYŻURY RADNYCH

W poniedziałek 7 czerwca **Marian Oleś** i **Zbigniew Skrzypulec** będą dyżurować od godz. 16.00 do 17.00. w sali nr 21 Urzędu Miasta.

Okręg wyborczy M. Olesia obejmuje ulice: Jastrzębia, Kruczą, Maratońską, Orlą, Satelicką od nr. 13 do nr. 35 nieparzyste. Okręg Z. Skrzypulca to ulice: Bartnicza, Bursztynowa, Koralewa, Jerzego Szaniawskiego i Wandy.

Kurier – Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościńiec sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zając. ISSN 1898-8350. Tel. kontaktowy: 609-223-557 (po godz. 16.) Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 032/225 50 70, adres elektroniczny: kurierimielinski@wp.pl Druk AC Pokale Imielin. Nakład 1200 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Pełnomocnictwo do głosowania w wyborach

W wyborach Prezydenta RP zarządzonych na dzień 20 czerwca 2010 roku wprowadzono możliwość głosowania za pośrednictwem pełnomocnika. Nowa regulacja skierowana jest głównie do osób, które posiadają prawo wyborcze, jednak ze względu na wiek, stopień niepełnosprawności nie mogą uczestniczyć osobiście w wyborach.

Na podstawie art. 49a ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (tekst jednolity Dz.U. z 2010 r. Nr 72, poz.467) pełnomocnictwa do głosowania w jego imieniu może udzielić:

- Wyborca posiadający orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności albo orzeczenie organu rentowego bez względu na datę jego wydania, równoznaczne na mocy przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnienia osób niepełnosprawnych,

- Wyborca, który najpóźniej w dniu głosowania kończy 75 lat.

Uprawnioną do bycia pełnomocnikiem jest osoba wpisana do rejestru wyborców w tej samej gminie, co udzielający pełnomocnictwa lub posiadająca zaświadczenie o prawie do głosowania. Wnioski o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania wyborcy wnoszą w nieprzekraczalnym terminie do **10 czerwca**

2010 roku do urzędu gminy.

W Urzędzie Miasta Imielin sporządzeniem aktu pełnomocnictwa zajmuje się Referat Spraw Obywatelskich I piętro, pokój nr 26 w godzinach pracy Urzędu tj. w poniedziałek w godzinach od 9.00 do 17.00 oraz od wtorku do piątku w godzinach od 7.30 do 15.30, w którym można otrzymać następujące druki:

- wniosku o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do głosowania,
- zgody na przyjęcie pełnomocnictwa.

Szczegółowe informacje w sprawie głosowania za pośrednictwem pełnomocnika można uzyskać w Referacie Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Imielin. Informacji udziela telefonicznie Dorota Orzeł – kierownik Referatu Spraw Obywatelskich w godzinach pracy Urzędu pod numerem telefonu 32 225 41 24. (um)

Zbiórka odpadów wielkogabarytowych

Trwa jeszcze do 22 maja. Szczegółowy harmonogram jest dostępny na stronie internetowej www.imielin.pl

Przypominamy, że zbierane są takie odpady jak stare meble, wózki, deski, materace, dywany, karnisze, żyrandole itp.

Od 24 do 26 maja wg harmonogramu zbierane będą opony.

Burmistrz z przedsiębiorcami

Na których terenach powinni się rozwijać przedsiębiorcy w mieście, jakie drogi będą remontowane i dlaczego, kiedy powstanie kanalizacja, a kiedy hala sportowa, jaki będzie zakres remontu ul. Imielińskiej, czy zamknąć ul. Niemcewicza i co robić ze szkodami górniczymi – takie tematy podjęli przedsiębiorcy na spotkaniu z burmistrzem. Odbyło się ono 6 maja w bibliotece.

Głównym celem zaproszenia burmistrza Jana Chwiedacza była jednak sprawa dojazdu do firm przy ul. Rzemieślniczej. - Co trzeba zrobić, żeby zaczęło się coś dziać z tą ulicą - zapytał Adam Czamberg, prezes Stowarzyszenia i przypomniał, że w lutym kilka firm znajdujących się przy tej ulicy podpisało pismo do burmistrza w sprawie remontu drogi. - W ciągu roku przyjeżdża tam parę tysięcy klientów, mówi się, że Imielin rzemiosłem stoi... Droga tymczasem nie najlepiej o mieście świadczy. Co mamy zrobić, żeby to się zmieniło? – pytał przedsiębiorca.

Trudny temat

- Ustaleniem planu remontów dróg i chodników na dany rok zajmuje się Rada Miasta. Ul. Rzemieślnicza jest jedną z około 20, które mamy w planach – ale trudno mówić o terminach. I burmistrz zaczął wliczać, że naprawy wymagają również ulice: Kuczyńskiego, Poniatowskiego (od Imielińskiej do Pokoju), Drzymały (od Dobrej do Bara-nowicza), Bartnicza... Najpilniejszym zadaniem jest naprawa ul. Hallera, na którą właśnie został rozstrzygnięty przetarg. Roboty te będą kosztować 2,3 mln zł, czyli o 300 tys. zł mniej niż wynikało z kosztorysu. Do remontu dokłada się też kopalnia z 1,3 mln zł, które przeznaczone zostaną szkody górnicze. – Co zrobimy z zaoszczędzonymi na przetargu pieniędzmi, zadecydują radni – powiedział burmistrz. Do nich więc trzeba się zwrócić w sprawie ul. Rzemieślniczej. Jeden z przedsiębiorców zaproponował by Rada Miasta zaplanowała na całą kadencję harmonogram remontów ulic, by było wiadomo, co kiedy zostanie zrobione. Natomiast prezes



A. Czamberg zgłosił, by przedsiębiorcy zwrócili się do swoich radnych, aby głosowali za naprawą Rzemieślniczej. Ostatecznie postanowiono, że przedstawiciele Stowarzyszenia omówią ten problem na posiedzeniu komisji Gospodarki Miejskiej.

Teren pod dzierżawę

Podjmując inne tematy interesujące przedsiębiorców J. Chwiedacz poinformował, że licząca 2,5 tys. m² działka przeznaczona na działalność gospodarczą przy ul. Rzemieślniczej zostanie wystawiona do przetargu na dzierżawę na okres 10 lat. Jeśli przedsiębiorca ją zabuduje, to może po okresie dzierżawy za zgodą Rady Miasta nabyć ją po cenie rynkowej. Zdaniem burmistrza dzierżawa to lepsza forma zbycia niż sprzedaż, gdyż gmina ma większą kontrolę nad tym, co przedsiębiorca robi z pozyskanym terenem.

Gdzie inwestować?

- Jest zainteresowanie przedsiębiorców inwestowaniem w Imielinie – zauważył kontynuując temat prezes A. Czamberg – jednak brak terenów przeznaczonych na taką działalność – np. działki przy ul. Nowozachęty są prywatne i nie mają uzbrojenia. Burmistrz zwrócił uwagę, że mieszkańcy nie chcą, by nawet nieuciążliwa działalność rzemieślnicza czy handlowa była prowadzona w pobliżu ich domów. Dlatego tereny przemysłowe wyznaczane są w planach zagospodarowania daleko od zabudowy mieszkaniowej, albo odgradzane pasami zieleni. Miasto zamierza przeznaczyć na działalność gospodarczą kolejne działki, ale to jest kolejna sprawa

do omówienia z radnymi.

- Jak zachęcać przedsiębiorców, by przenosili się na tereny przemysłowe, jak tam nie ma nawet porządnej drogi – zauważyła przytomnie Maria Biskupska.

Kanalizacja

Kiedy kanalizacja zostanie doprowadzona do terenów przemysłowych przy ul. Rzemieślniczej? – pytał Leon Komraus. - Nie mamy, bo jest to nieopłacalne. Bliżej oczyszczalni (i to nie w pełni zasilaną w ścieki) ma stacja uzdatniania wody i z niej można korzystać – odpowiedział burmistrz. W razie gdyby GPW sprawiło trudności z odbiorem ścieków, to miasto go zapewni – uspokajał przedsiębiorcę.

Działki przy ul. Miarki

22 działki przeznaczone pod budownictwo indywidualne będą skierowane do sprzedaży w wyniku jawnego i publicznego przetargu – obiecał burmistrz. Nie ma jeszcze decyzji o terminie sprzedaży, ale ogłoszenie ze stosownym wyprzedzeniem ukaże się w internecie, gazecie regionalnej (poinformujemy o nim również w Kurierze).

Hala i inne inwestycje sportowe

Miasto wykonuje projekt boiska ze sztuczną nawierzchnią (podobne jak przy szkole podstawowej), które znajdują się przy gimnazjum. Powstanie również trybuna z krzesłkami na stadionie Pogoni, gdyż obecna nie spełnia norm. Na uwagę, że piłkarze mają niewielu kibiców i być może nie ma takiej potrzeby, burmistrz odpowiedział, że poza meczami na stadionie odbywa się wiele innych imprez jak Dni Imielina,

Cross ekologiczny, czy różne zawody i dlatego wygodne siedziska na pewno się przydadzą.

- Nie ma w mieście propozycji zajęć sportowych dla dziewcząt, poza prężnie działającym klubem kolarskim, a brak hali utrudnia uprawianie sportu – zwrócił uwagę jeden z obecnych. Burmistrz obiecał, że w roku 2012 lub 2013 hala powinna zostać oddana do użytku; („musi być zrobiona”). Czy powstanie w 2 lata czy w 3, to zależy od funduszy, jakie uda się na nią zdobyć z urzędu marszałkowskiego, Unii Europejskiej, czy budżetu państwa... Poza kanalizacją nie ma innej tak dużej i tak potrzebnej inwestycji w mieście – zadeklarował z determinacją J. Chwiedacz.

Imielińska

- Zabiegamy w marszałka województwa o rozpoczęcie inwestycji w tym roku – z dużym prawdopodobieństwem uda się to załatwić – mówił burmistrz. Chcemy, by była zrobiona nowa nawierzchnia, chodnik i ścieżka rowerowa - od mostu do ul. Dobrej. Za projekt miasto zapłaciło 90 tys. zł, a zasadnicze koszty ma ponieść województwo.

Przy Biedronce

Miała w pobliżu supermarketu zostać wybudowana stacja benzynowa – powstał projekt i wydano pozwolenie na budo-

Targi przedsiębiorczości

VIII Targi Przedsiębiorczości i Ekologii odbędą się 12 i 13 czerwca w P.H.U. Metale S.A. w Imielinie.

Przedsiębiorcy z powiatu bieruńsko-lędzkiego zapłacą za powierzchnię ekspozycyjną w hali 30 zł/m² (netto),

wę, podpisano umowę dysponowania gruntem, ale inwestor (PKN Orlen) wstrzymuje się z realizacją. To miejsce ze względu na duży ruch samochodów oraz bliskość ul. Nowozachęty wymaga przemyślanych rozwiązań komunikacyjnych, które muszą być podjęte wraz z Zarządem Dróg Wojewódzkich. - Zainteresowaliśmy tym problemem inspektora dróg wojewódzkich – zadeklarował burmistrz.

Nie przez Niemcewicza

Mieszkańcy domagają się ograniczenia ruchu na tej ulicy, która wykorzystywana jest często przez kierowców do objazdu, gdy zapalają się czerwone światła na ul. Imielińskiej. – Jestem za tym, by zrobić na tej ulicy progi zwalniające – zapowiedział burmistrz, natomiast był przeciwko wprowadzeniu zakazu ruchu, gdyż to spowodowałoby, iż kierowcy jeździliby następnymi ulicami - np. Pośpiecha.

W tym momencie spotkania rozgorzała dyskusja na temat różnych niebezpiecznych miejsc w Imielinie (ze względu na duży ruch samochodów). Jeden z zabierających głos zauważył, że najlepiej na ograniczenie szybkości pojazdów wpływa... budowa kanalizacji.

Szkody górnicze

Burmistrz przypomniał, że kopalnie Piast i Ziemowit ograniczyły wydobywanie w rejonie Kopciowic, gdzie było epicentrum niedawnych wstrząsów. Kopalnia deklaruje, że już wstrząsów na taką skalę nie będzie. W sprawie szkód w Imielinie trzeba złożyć wniosek do kopalni Ziemowit. W ciągu miesiąca powinno zostać zamontowane w Imielinie urządzenie do pomiaru wstrząsów.

Oklaski zakończyły spotkanie świadcząc o satysfakcji organizatorów z jego przebiegu. (zz)

a na terenie otwartym 10 zł/m² (netto). Opłata za powierzchnię w hali obejmuje: ustawienie stoiska, wyposażenie, umieszczenie na plafonie nazwy firmy oraz prezentację oferty firmy w Katalogu wystawców. Termin zgłoszeń upływa 28 maja.

Dzień Ziemi w szkole

22 kwietnia obchodzony był Światowy Dzień Ziemi. To nazwa akcji prowadzonych co roku wiosną, których celem jest promowanie postaw ekologicznych w społeczeństwie. W tym dniu prowadzone są działania mające na celu ochronę środowiska, pokazują jak szanować i nie szkodzić Ziemi, jak żyć w zgodzie ze środowiskiem. W Szkole Podstawowej w Imielinie pod hasłem „Przyjaciel Ziemi” obchodzono Dzień Nauk Matematyczno-Przyrodniczych.

Klasy młodsze przygotowały barwne korowód, który z transparentami zachęcającymi do rozsądnego traktowania środowiska krążył wokół szkoły. Przemarsz zakończono posadzeniem obok szkolnego budynku dwóch symbolicznych drzewek. Pierwszoklasiści projektowali potem w klasach pojemniki na segregowane odpady, klasy drugie konstruowały z najróżniejszych materiałów ekoludka, a klasy trzecie spotkały się z pszczelarzem, który opowiedział im o życiu pszczół w ulu.



Klasy starsze zostały podzielone na grupy tematyczne. Każda z klas z wcześniej przygotowanych materiałów przygotowywała plakat, album albo inną graficzną prezentację przydzielonego jej tematu. I tak klasy IV zachęcały do ochrony środowiska, piątklasiści prezentowali najważniej-

sze odkrycia ludzkości, a klasy VI przedstawiły nam słynnych naukowców, których odkrycia zmieniły świat. Prace zachwycały pomysłowością, różnorodnością wykorzystanych technik. Widać było pasję i zaangażowanie, a ze szkolnej biblioteki wypożyczono wszystko, co dotyczyło różnych aspektów ochrony środowiska, ekologii, natomiast komputery z dostępem do Internetu były oblegane. Takie pogłębianie wiedzy przez zabawę po raz kolejny doskonale się sprawdziło.

Ukoronowaniem tego dnia była prezentacja techniki tworzenia obrazów w 3D, czyli z wykorzystaniem grafiki komputerowej, zajmującej się wizualizacją obiektów trójwymiarowych. Ta brzmiąca tak naukowo definicja po prezentacji i krótkim omówieniu techniki przez Zofię Cichy i pokazie filmu stała się całkiem zrozumiała. Zachwyceni uczniowie postanowili wypróbować świeżo zdobytą wiedzę, sięgając po aparaty fotograficzne, by zadziwić rodzinę i znajomych zdjęciami wykonanymi w 3D. (hg)

Plac zabaw przy przedszkolu



Oddanemu do użytku na początku roku przedszkolu brakowało placu zabaw. Już niedługo ta sytuacja się zmieni.

Lokomotywa z wagonikami, 6 huštawek, skuter, pies i kogut – to tylko niektóre urządzenia, które pojawią się jeszcze w maju na placu zabaw przy przedszkolu. Oprócz nich będą to 2 zestawy: Tomek (na zdjęciu obok) i Darek składające się z drabinek, mostków, trapów, wież i innych atrakcji. Będą także 2 piaskownice i 8 ławek. Przy przedszkolu powstanie plac zabaw składający się z ponad 20 urządzeń.

Zamówienie obejmuje ich dostawę i montaż oraz wykonanie syntetycznej nawierzchni. Prace za prawie 119 tys. zł wykona firma Pro-Sympatyk z Wrocławia, która daje na swe roboty 3 lata gwarancji. (zz)

Spotkanie z Melanią Kapeluszą

W obchody Święta Książki i Praw Autorskich, które odbywa się 23 kwietnia, włączyły się i miejskie i gminne biblioteki publiczne. Imielińska biblioteka zaprosiła do siebie pisarkę dziecięcą Melanią Kapeluszą. Jest ona autorką dwutomowego cyklu książek o przygodach rezolutnej Kingi, a także zbioru opowiadań pt. Krasnoludki. Wspólnie ze Świerszczykiem, tytułowym

bohaterem magazynu dla dzieci, pisze jego pamiętnik, który ukazuje się co dwa tygodnie na łamach pisma. Pisarka dowcipnie i barwnie opowiadała o swojej twórczości, o bohaterach książek, które większości dzieci są bardzo dobrze znane. Spotkanie z pisarką na pewno przyczyni się do jeszcze większego zainteresowania jej wspaniałą i ciekawą twórczością. (eso)

Kurcze! To fajne

...czyli Konkretne Tworzenie Filmu. To nazwa projektu, który przygotował Jan Pioskowiak z Imielina ze Stowarzyszeniem Młodzi Aktywni.

W tworzeniu projektu brali udział również imielińscy gimnazjaliści, którzy wraz ze swymi rówieśnikami będą jego odbiorcami. Realizacja zacznie się z czerwca i potrwa 18 miesięcy. W tym czasie młodzi ludzie nauczą

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA

VIII Majówkę na Farskich Ogrodach

30 maja (niedziela)

Program:

- 16.00 - Gry i zabawy dla dzieci
- 17.00 - Oficjalne rozpoczęcie
- Program rozrywkowy dla dzieci „Królik Bugs i Tweety”
- 18.30 - Koncert zespołu regionalnego „Silesia Folk”
- 19.30 - Pół godziny dla widowni
- 20.00 - Losowanie głównych nagród Loterii Fantowej
- 20.30 - Gwiazda wieczoru „Anty-Babilon System”
- 21.30 - Apel Maryjny. Zakończenie imprezy

Podczas festynu zapraszamy do z a k u p u:
 - losów Loterii Fantowej w której każdy los wygrywa, dla szczęśliwców dodatkowe nagrody podczas głównego losowania,
 - wymienionej kawy bądź herbaty i domowego ciasta,
 - tradycyjnego wusztu.
 Środki zebrane podczas Festynu zostaną przeznaczone na letnie wyjazdy dla dzieci z mniej zamożnych rodzin naszej parafii. Życzymy wspaniałej zabawy w rodzinnej atmosferze!

Impreza zostanie przeprowadzona pod patronatem Urzędu Miasta Imielin w ramach Ogólnopolskiej Kampanii Zachowaj Trzeźwy Umysł pod hasłem „Mogę więcej, bo rozum nie śpi”.

SOBÓTKA

KOPIEC WOLNOŚCI 24 maja 2010 r.

PROGRAM:

- 16.00 Msza Św. w kościele parafialnym
- 17.30 Nabożeństwo majowe na Kopcu
- 17.45 Występ zespołu FARADAJS
- 18.10 Oficjalne rozpoczęcie - wystąpienie przedstawiciela władz Miasta Imielin
- 18.15 Program przedszkolaków
- 18.30 Koncert IMIELIŃSKIEJ ORKIESTRY DĘTEJ
- 19.15 „Moja mała ojczyzna w pieśniach dzieci i młodzieży Imielina” - program słowno-muzyczny przygotowany przez Gimnazjum i Szkołę Podstawową
- 19.45 Występ ZESPOŁU ESTRADOWEGO IMIELIN
- 20.15 Występ zespołu ŚLĄSKIE PIERONY - w przerwie, ok. godz. 21.00 rozpalenie ogniska
- 22.00 Zakończenie

Prowadzenie: Łukasz Nocoń

Słowa, Dźwięki i Obrazy

Biblioteka - Słowa, Dźwięki, Obrazy. Tak brzmi hasło tegorocznego Tygodnia Bibliotek, który zaplanowano od 8 do 15 maja.

W pierwszym dniu, czyli w sobotę imielińska bibliotekarka zaprosiła na spotkanie teatralne z aktorem Bogdanem Wachałą. Dzieci nie tylko oglądały przedstawienie ale i zapraszane były do wspólnej zabawy i udziału w konkursach z nagrodami.

Małgosia Zbytewska i Weronika Makowska z 4. klasy przyszły do biblioteki, bo – jak powiedziały - tego dnia im się nudziło, a znalazły w niej dobrą zabawę. – Lubimy czytać – odpowiedziały zgodnie. Pytane o swych bohaterów książkowych wymieniały Hanię Humorek i niesforne Karolka. Okazuje się, że biblioteka to jedno z tych miejsc, które odwiedzają najczęściej. – Jesteśmy tu co najmniej raz w tygodniu – mówiły. Nie tylko po lektury, ale by sięgnąć po książki swoich ulubionych autorów. Weronika wymienia „Opowieści z Narnii”, a Małgosia „Mikołajka”. Najbardziej podobają im się książki przygodowe.

- To już 7. Tydzień Bibliotek i uczestniczymy w tej akcji od początku – mówi kierująca placówką Jadwiga Mikunda. – Co roku wymyślamy taki program, by przyciągnąć czytelników. I rzeczywiście każda nasza akcja skierowana do uczniów przynosi wzrost liczby wypożyczeń z literatury dziecięcej. Przychodzą po książki właśnie ci, którzy wcześniej brali udział w imprezach. Dlatego



Jadwiga Mikunda (po prawej) wraz z pracownikami biblioteki przygotowała atrakcyjny program Tygodnia - nie tylko dla dzieci.

liczba młodych czytelników systematycznie rośnie.

W tym roku zgodnie z hasłem: Słowa, Dźwięki, Obrazy biblioteka przedstawiana jest jako miejsce, w którym czytelnik może posłuchać, zobaczyć obrazy czy zdjęcia. Biblioteki stają się coraz bardziej mediatekami gromadzącymi informacje nie tylko na papierze ale i na innych nośnikach - płytach, czy dyskach komputerowych.

Stąd imieliński program spotkań medialnych był różnorodny. W poniedziałek 10 maja odbyła się wystawa rękodzieła i warsztaty hafciarskie prowadzone przez Grażynę Gunię z Rydułtów. A koncert poezji śpiewanej wykonała Jadwiga Wyrwałec.

Spotkanie autorskie i warsztaty dziennikarskie dla gimnazjalistów poprowadziła we wtorek Małgorzata Karolina Piekarska - dziennikarka radiowa i telewizyjna.

Uczniowie klas czwartych mogli w środę rano spotkać się z pisarzem Pawłem Beręsewiczem. A wieczorem Stowarzyszenie Kulturalno-Literackie im. Albina Siekierskiego zorganizowało spotkanie z pisarzem (ale i księciem) Leszkiem Wierzchowskim..

Kolejne spotkanie autorskie połączone z warsztatami plastycznymi poświęconymi ilustracji w książkach dziecięcych odbyło się w czwartek z udziałem Joanny Zagner-Kołat. Dorosli natomiast mogli wziąć udział w dyskusji na temat twórczości Stephanie Meyer i zobaczyć film „Księżyc w nowiu”.

Na piątek zaplanowano wielkie czytanie dla grup przedszkolnych w ramach kampanii Cała Polska Czyta Dzieciom. Po południu zaś wykład Jana Mazurkiewicza z tygodnika „Echo” na temat związków między literaturą a internetem. (zz)

Rybotom deszcz nie przeszkadzał

Imielińskie koło wędkarskie zdążyło już dwukrotnie w tym sezonie zorganizować zawody. Pierwsze odbyły się 24 kwietnia na zalewie Imielińskim, kolejne na stawku Michaliku, który jest siedzibą kół.

W kwietniowych zawodach o mistrza kółka wędkowało 67 osób, w tym były również 3 kobiety i 7 juniorów. Kobiety w kole wędkarskim jest 11, ale nie zawsze wszystkie chcą brać udział w zawodach, choć wiernie kibicują swoim koleżankom. Mistrzynią kółka została Teresa Skorupińska a

mistrzem Sebastian Buchwald. Drugą pozycję zajął Ryszard Misterek, a trzeci był Antoni Dębski.

W zawodach 8 maja udział wzięło 48 wędkarzy, były to tzw. zawody towarzyskie, a mogli w nich startować ci wędkarze, którzy mają wykupioną kartę na stawku.

Również w nich wystartowały trzy panie, ale miejsc niestety nie zajęły, panowie byli górą. Pierwszy był Rafał Olejnik, a kolejne obsadzili: Ginter Ptok, Krzysztof Szwedor, Grzegorz Jochemczyk, Krzysztof Górski,

Grzegorz Felkel, Jan Kryjak, Andrzej Kusak, Jarosław Zalewski i Piotr Walus.

Ulewny deszcz nie zdołał przerwać wędkarskich zmagania, a przemoczeni zawodnicy mogli na rozgrzewkę uraczyć się pyszną kiełbaską z grilla, na którą zapraszał wszystkich prezes kółka Józef Skorupiński.

W niedzielny poranek 9 maja odbyły się zawody, w których do wędkowania stanęli juniorzy i dzieci. I miejsce zajął Paweł Siupka, druga była Katarzyna Biolik, a trzeci Sebastian Sieja. (eso)

REZONANS

czyli - wieści z "Sokolni"

16 maja (niedziela) godz. 18.00
- Pilichowski Band

Z powodu żałoby narodowej po katastrofie pod Smoleńskiem odwołany został m.in. koncert jednego z najwybitniejszych polskich gitarzystów basowych Wojciecha Pilichowskiego, planowany pierwotnie na 11 kwietnia. Udało się jednak imprezę przełożyć i Pilichowski Band wystąpi w końcu w Sokolni. Lider zespołu współpracował z tak różnorodnymi muzykami jak Michał Urbaniak, Maryla Rodowicz, Nicko McBrain (Iron Maiden), Jonathan Mover, Kasia Groniec, Chris de Burgh, Enrique Iglesias, Basia Trzetrzelewska, Edyta Górniak, Kasia Kowalska, Natalia Kukulska, Zbigniew Hołdys, Jan Borysewicz. Nagrał kilkadziesiąt płyt jako muzyk sesyjny.

Otrzymał nagrodę Dla Najlepszego Basisty wg miesięcznika Gitara i Bas kolejno w latach 1995, 1996, 1997, 1998, 1999, 2000, 2001, 2003 oraz nagrodę Playbox (przyznawaną przez wszystkie większe stacje radiowe w Polsce) dla najlepszego basisty w latach 1996, 1997, 1998, 2001. Obecnie muzyk prowadzi swój własny zespół Pilichowski Band (Pilichowski, Olszak, Romul, Twarowski, Mądzielewski, Świerk) oraz gra w kilku innych formacjach jazzowych. Ciekawostką jest fakt, że artysta prowadzi największe internetowe forum basistów w Polsce, zajmuje się także pracą pedagogiczną, ucząc młodych basistów na różnego rodzaju warsztatach muzycznych.

20 maja (czwartek) godz. 19.00
- Ireneusz Krosny

Odwołany z powodu żałoby planowany na 10 kwietnia charytatywny występ jednego z największych polskich artystów kabaretowych. Po długich pertraktacjach udało się imprezę przełożyć 20 maja, bo tylko ten wieczór był wolny w wypełnionym kalendarzu artysty. Bezkonkurencyjny w swojej specjalności mim gościł już w naszym Domu Kultury dwukrotnie, za każdym razem gromadząc tłumy publiczności. Tak też będzie zapewne i tym razem, pomimo perturbacji z terminem i nietypową, jak na sokolniane imprezy porą. Ireneusz Krosny zgodził się wystąpić w Imielinie z dodatkowym spektaklem, z którego dochód będzie w całości przekazany mysłowickiemu Hospicjum Cordis. Artysta nie bierze za swój występ honorarium. Oczywiście w Sokolni nie ma biletów i tak pozostanie. Niemniej przed i po spektaklu pracownicy hospicjum rozprawdzać będą tzw. cegiełki, z których dochód zasili fundusz remontowy nowej siedziby placówki w dawnym szpitalu w Katowicach-Janowie.

Zaproszenie na zawody Turniej skatowy

PZW Koło Imielin i Urząd Miasta zapraszają dzieci i młodzież na zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka. Zapisy do 21 maja w sklepie zoologiczno-wędkarskim „SUMATRA”.

Każdy musi posiadać własny sprzęt wędkarski oraz zanęty. Dzieci w wieku 5 do 12 lat biorą udział z opiekunem.

Zawody odbędą się 29 maja (sobota) na stawie Michaliku. I tura - dzieci od 5 do 12 lat - zbiórka o godz. 8.00 II tura - młodzież od 13 do 16 lat - zbiórka o godz. 13.00.

60 zawodników z województwa śląskiego wzięło udział w turnieju skata sportowego o Puchar Starosty Bieruńsko-Lędzińskiego. Najlepszym zawodnikiem z Imielina był Janusz Stęchły, który zajął 9 miejsce z dorobkiem 2674 punktów; tuż za nim uplasował się Marian Waniek.

Zwyciężył Marian Jarosz z Rudy Śląskiej przed Tadeuszem Łabudkiem z Bierunia i Julianem Chodzickim z Katowic. Turniej rozegrano 24 kwietnia w Sokolni. (zz)

Dom Towarowy Brandysa



W pierwszym domu za kościołem przy ul. Imielińskiej był dom towarowy Johanna Brandysa. Urodził się on w 1863 roku w Gostyni, gdzie jego ojciec Franz miał duży zakład. Jahann Brandys ożenił się w 1898 roku z Elizabeth Hucker z Hamburga urodzoną w 1870 roku. Za posag żony wybudował z centrum Imielina okazały budynek. Na piętrze mieszkał z rodziną, a na parterze w 1912 roku otworzył duży sklep wielobranżowy (colonial waren).

Elizabeth Brandys zmarła w 1942 r., mąż przeżył ją o parę lat, gdyż zmarł w 1949. Brandysowie mieli ośmioro dzieci. Na początku lat trzydziestych interes rodziny przejął najstarszy syn Józef urodzony w 1901 roku, żonaty z Hedwig Lebek z Chorzowa. Mieli czworo dzieci.

Józef Brandys był człowiekiem wykształconym i zapalonym myślnym. Gdy w latach trzydziestych w lesie na Łęgu zagnieździł się orzeł, który wyrządził wiele szkód okolicznym gospodarzom

porywając kurczęta, leśniczy Michalik wraz z Brandysem postanowili go upolować. Wypchanego orła można do dziś oglądać w domu Brandysów.

3 września 1939 roku, gdy wojsko niemieckie zajmowało Imielin, maszerując dzisiejszą ul. św. Brata Alberta, padły strzały - prawdopodobnie z dachu szkoły „Na Górcze”, nikomu nie wyrządzając krzywdy. Niemcy uważali, że strzelano z domu Brandysów. Paru żołnierzy wkroczyło do domu wyprowadzając Józefa Brandysa z żoną. Świadkiem zajścia była Koźlikowa - żona kościelnego. Jej tłumaczenia i argumentacja uratowały życie małżonkom, którzy mieli zostać rozstrzelani.

W końcu grudnia 1941 roku Józef Brandys ciężko się rozchorował. Nieodpowiednio leczony przez doktora Englisza, zmarł w styczniu 1942 r.

Po śmierci męża sklepem i wychowaniem dzieci zajęła się młoda wdowa Jadwiga. Była to kobieta zaradna i energiczna, bardzo wyczulona na krzywdy innych, zawsze niosła pomoc biednym.

Brandysowa była kiedyś świadkiem jak dworcu imielińskim młodzi mieszkańcy Imielina wyjeżdżali pełnić służbę w niemieckim wojsku. Zaczęli śpiewać polskie piosenki, co nie spodobało się miejscowemu członkowi SA, który chciał ostro interweniować, dopiero tłumaczenia Brandysowej, że to Polacy, którzy idą walczyć za Niemcy, spowodowały, że odstąpił od interwencji.

Brandysowa miała też zatargi z Kurtem Herbstem, kierownikiem szkoły „Na Górcze”, który słynął ze znęcania się nad dziećmi. On to jej córce naderwał

ucho. Po interwencji u władz zwierzchnich o mało Herbst nie zdjęto ze stanowiska.

Po wojnie rodzinie Brandysów odebrano sklep i ograbiono z posiadanego majątku. Jadwigi jednak to nie załamało. Podjęła pracę jako pracownik umysłowy w miejscowych kamieniołomach, a później w Komitecie budowy katedry katowickiej. Dwie jej córki ukończyły studia medyczne, a jedna germanistykę. Jadwiga Brandys zmarła 24 stycznia 2000 roku i została pochowana na cmentarzu w Imielinie.

Bernard Kopiec



Moje spotkania z Janem Pawłem II

18 maja przypada 90 rocznica urodzin Karola Wojtyły. Mimo tego że od 5 lat nie ma go wśród nas, jego postać wzbudza całą czas żywe zainteresowanie. Rocznicą urodzin jest dobrą okazją dla przypomnienia tego niepospolitego człowieka. Publikujemy wspomnienie autorstwa ks. dr. Józefa Pielorza, który miał okazję dwukrotnie krótko rozmawiać z naszym Papieżem.

Miałem to szczęście spotkać kilka razy Ojca Św. na audiencjach ogólnych, a dwa razy z nim porozmawiać.

Jeszcze w 1970 r., gdy był arcybiskupem krakowskim, wysłałem mu moją książkę „Oblaci Polscy 1920 – 1970”. Otrzymałem oficjalne pismo z podziękowaniem Medal podarowany ks. Józefowi Pielorzowi przez Jana Pawła II w 1989 r.



i własnoręcznym podpisem ks. Karola Wojtyły. Podobnie było w roku 1971 r. z wersją francuską tego dzieła - też własnoręcznie podpisał podziękowanie.

W 1976 r. został mianowany kardynałem. Jak każdy kardynał aby mieć prawo wyboru papieża jako biskupa Rzymu, musiał być inkardynowany w diecezji rzymskiej, to znaczy zostać proboszczem jednego z kościołów w Rzymie. Ten ingres odbywał się dosyć uroczystie.

Kardynał Wojtyła otrzymał kościół św. Nereusza i Achileasa, położony w samym centrum starożytnego miasta. Na ceremonię do małego kościółka przybyło około stu Polaków. Co mnie uderzyło, to jego bardzo piękna homilia, w któ-

rej świetnie połączył Ewangelię z innymi czytaniem biblijnymi. Pomyślałem sobie wówczas: szukają następcę Prymasa Wyszyńskiego, który mając lat 75 złożył dymisję, Wojtyła mi się wydaje lepszy od Wyszyńskiego. Na ten temat mówiono, że Watykan zwrócił się poufnie do Warszawy, czy Wojtyła mógłby zastąpić Wyszyńskiego. Odpowiedź była taka, że lepiej niech pozostanie Wyszyński. Dlaczego? Bo co Wyszyński myśli, to i mówi, a co myśli Wojtyła, tego nie wiemy. Przy tej okazji, złożyłem kard. Wojtyłemu moje życzenia. To był mój pierwszy osobisty kontakt.

Kiedy 16 października 1978 r. został wybrany papieżem, udałem się natychmiast do Rzymu. Idąc do Watykanu kupiłem gazetę. Sprzedawca popatrzył na mnie i powiedział: - Czy Pan jest bratem papieża, bo tak jest do niego podobny. Odpaliłem: - Tak, ale po Adamie i Ewie. Podobne pytanie usłyszałem też od innych.

W niedzielę 22 października miała miejsce intronizacja nowego papieża. Potem Ojciec św. udzielił audiencji w auli Pawła VI. To było moje pierwsze spotkanie z Janem Pawłem II.

Osobiście zamieniłem z nim kilka słów dopiero w 1989 r. W tym czasie jako rektor Polskiej Misji Katolickiej na kraje Beneluksu uczestniczyłem w Zebraniu Rektorów. W ostatnim dniu zebrania czyli 1 marca 1989r. Prymas uzyskał dla nas przywilej koncelebracji w prywatnej kaplicy Ojca Św. Z tej audiencji posiadam w moich papierach relację, którą cytuję:

O godz. 6.50 rano otworzyła się brama spiżowa i ks. Bp Wesoły wpuszczał każdego z osobna pod czujnym okiem gwardii szwajcarskiej. Było 28 księży i dwóch ludzi świeckich. Po przejściu wielu korytarzy, dziedzińców, czy krużganków i po jeździe windą, znaleźliśmy się w prywatnej bibliotece Ojca Świętego. Tutaj

ubraliśmy się w alby i fioletowe stuły, oczekując aż otworzą się drzwi naprzeciw - do prywatnej kaplicy Ojca Świętego. O godz. 6.45 ceremoniasz zaprosił do zajęcia miejsca. Kaplica ma około 5 na 10 metrów i może pomieścić najwyżej 40 osób. W środku kłęcząc Ojciec Święty, głęboko zatopiony w modlitwie, z rękoma założonymi na głowie. O godz. 7.00 powstał i w asyście 2 ceremoniarzy podszedł do ołtarza, by wdziąć szaty mszalne. Rozpoczęła się normalna msza św. koncelebrowana, trochę śpiewana, ale przeważnie recytowana. Ks. Dziwisz, prywatny sekretarz, był głównym ceremoniarzem, drugim zaś Wietnamczyk.

W czasie mszy św. miałem sposobność rozglądać się po kaplicy. Ołtarz był tradycyjny, to znaczy celebrant był zwrócony do krzyża, a tyłem do innych koncelebrantów. Tuż obok krzyża znajdował się wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej malow-

W 65 rocznicę zakończenia wojny

Przeżyliśmy ostatnio 70. rocznicę zbrodni katyńskiej. Katastrofa samolotu prezydenckiego, w której zginęło wiele osób z elity polskiej z prezydentem Lechem Kaczyńskim na czele udających się właśnie na te uroczystości, zrobiła ogromne wrażenie na całym świecie.

Ale wspominając zbrodnię katyńską, nie możemy zapomnieć o podobnych zbrodniach dokonywanych na setkach tysięcy Polakach w koncentracyjnych obozach niemieckich.

Jestem jednym z tych, którzy te obozy przeżyli; a obecnie jednym z nielicznych, którzy, chociaż schorowani, jeszcze są przy życiu. Z okazji więc 65. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Mauthausen-Gusen chciałbym opisać dzień wyzwolenia tego obozu przez armię amerykańską 5 maja 1945 r.

30 sierpnia 1939 r. przyjechałem do nowicjatu w Markowicach, koło Inowrocławia, a 1 września Niemcy najechali na Polskę.

5 października Gestapo nałożyło na cały klasztor areszt domowy z obowiązkiem przymusowej pracy w folwarkach niemieckich. Po 7 miesiącach, 4 maja 1940 r. wszyscy klerycy w liczbie 16, zostali wywiezieni krytą ciężar-

wany na desce, bez oprawy, bez korony i różnych ozdób. W środku kaplicy przy ścianach stały nowoczesne figury jakichś tam świętych... i nic więcej. W czasie komunii Krew Pańską przyjmowaliśmy w kielicha, który obnosił ks. Dziwisz.

Po mszy św. przeszliśmy do biblioteki, złożyliśmy szaty mszalne i czekaliśmy na Ojca Świętego. Po kilku minutach pojawił się w towarzystwie ks. Dziwisza i ks. Biskupa Wesolego. Ponieważ byliśmy ustawieni w półkolu, więc podchodził do każdego, witał się z nim, wręczał różaniec i ewentualnie wymieniał kilka słów.

- Ojciec Święty, ludzie pamiętają do dziś dnia pierwszy pobyt w Belgii w 1947 roku.

- Tak to było w Perennes, byłem tam cały miesiąc. Rektorem wtedy był...

- Ks. Jacek Przygoda...

- Tak, tak, spotkałem się z nim.

- Ale Ojciec Święty najczęściej



Więźniowie obozu w Gusen, w którym przebywał ks. J. Pielorz

rówką do obozu rozdzielczego w Szczelinie koło Mogilna. Po trzydniowej okrutnej musztrze wysłano nas pociągiem towarowym do obozu koncentracyjnego Dachau. Tam odbyliśmy 3-miesięczną „kwarrantannę”, podczas której pozbawiono nas godności ludzkiej i staliśmy się tylko numerami. Następnie przetransportowano nas pociągiem do obozu koncentracyjnego Gusen. Był on podobozem oddalonym o 4 km obozu Mauthausen. Z tego obozu wychodziło się tylko przez komin krematorium... To był Vernichtungslager nr 3 - obóz wyniszczeniowy najgorszej kategorii. Tutaj zbić, skopać czy nawet zabić więźnia miał prawo nie

pamiętają ludzie ostatnią audycję w Brukseli 19 maja 1985...

Nie nalegałem na odpowiedź, bo już inni na mnie krzywo patrzyli, że za długo przetrzymuję Ojca Świętego. Biały różaniec, który otrzymałem, ofiarowałem naszym Siostronom Pasjonistkom pracującym w Brukseli. Bardzo się z tego podarunku ucieszyły...

Drugi raz spotkałem się osobście z Janem Pawłem II z okazji kanonizacji założyciela Oblatów, bpa Eugeniusza de Mazenoda. Była to niedziela 3 grudnia 1995r. Przy pięknej pogodzie udałem się do Bazyliki św. Piotra. Jako były pracownik Postulacji przyczyniłem się do pomyślnego procesu kanonizacyjnego, więc w nagrodę otrzymałem specjalne zaproszenie. Miałem to szczęście być tuż obok ołtarza, na którym celebrował Ojciec św. Szedł po stopniach do ołtarza mocno zmęczony. Pomyślałem sobie: oby tylko dożył do słów kanonizacji! Po kilku minutach był już w formie

tylko esesman, ale nawet zwykły kapo, czy starszy bloku.

Obozową gehennę opisałem gdzie indziej, tutaj ograniczę się tylko do ostatnich dni przed wyzwoleniem i przedstawię pamiętny dzień wyzwolenia obozu 5 maja 1945 r.

Zgodnie z rozkazem Himmlera władze obozowe postanowiły zgładzić wszystkich więźniów, by zatrzeć ślady okrucieństwa. 29 kwietnia 18.000 więźniów zapędzono do sztolni Messerschmitta. Tam po wysadzeniu jedyne wyjścia wszyscy mieli zginąć śmiercią głodową... Ale nie udało się. Cywil-elektryk, któremu powierzono przygotowanie eksplozji, spostrzegł o co chodzi i w

nie tylko odczytał akt kanonizacji, ale również wygłosił dłuższą okolicznościową homilię.

Po mszy św. podszedł do ambasadorów i z każdym wymienił kilka słów, a potem zbliżył się do zasłużonych dla kanonizacji. Superior generalny Oblatów przedstawił mnie Ojcu św. mówiąc: - O. Pielorz, historyk Zgromadzenia. - Jesteś historykiem? - zapytał - Tak. Ojciec św. Jestem z Imielina, 30 km od Wadowic! - Hm koło Wadowic - uśmiechnął się i poszedł, bo już ciągnęli go za rękaw asystenci. Po raz drugi miałem to szczęście porozmawiać z Ojcem Św. i ucałować jego pierścień apostołski.

W następnych latach w czasie częstych moich wyjazdów do Rzymu, też bywałem na audyencji Jana Pawła II, ale choć niekiedy znajdowałem się blisko jego osoby, to nie miałem sposobności zamienić kilku słów.

Ks. Józef Pielorz, omi

niedostępnym miejscu przeciął druty. Po daremnych próbach wysadzenia w powietrze, wypuszczono nas do obozu. Na drugi raz już było za późno.

W nocy z 2 na 3 maja esesmani opuścili obóz. Pilnowanie objęli strażacy i policjanci z Wiednia uciekający przed Armią Czerwoną. Do pracy już nie chodziliśmy. Czekaliśmy, podobnie jak nasi stróże, na przybycie Amerykanów.

W nocy z 3 na 4 maja pociski artyleryjskie jak złowrogie ognie przelatwały nad obozem. To esesmani bronili się jeszcze na okolicznych wzgórzach. Ale po kilku celnych pociskach amerykańskich czołgów ich działa stanęły w ogniu i zamilkły na zawsze.

W obozie trwały przygotowania do przyjęcia wyzwolicieli. Szyto flagi, chorągiewki i przygotowywano transparenty z odpowiednimi napisami. 5 maja o godz. 11. nagle dał się słyszeć turkot czołgów. Wielu wspięło się na dachy baraków, by wiwatować. Nagle struchleli, bo to były czołgi niemieckie... Szybko skryli się, gdzie mogli. Ale ta kolumna uciekała przed Armią Czerwoną i miała dosyć wojny; zostawili więc nas w spokoju.

O godz. 17. jak zwykle ustawił się na placu na wieczorny apel i czekaliśmy. Nagle usłyszeliśmy turkot i po chwili tankietka amerykańska zatrzymała się przed otwartą bramą obozu. Wyskoczyli z niej dwaj żołnierze amerykańscy i z rewolwerami w rękach weszli do obozu. Nasi stróże wywiesili białą chorągiew na znak poddania się i złożyli broń u stóp Amerykanów.

Jeden z nich, Albert Koska, podszedł do nas i łamaną polszczyzną zapytał, kto nas najczęściej dręczył. Wskazano mu jednego z najgorszych sadystów. Zabił go jednym strzałem.

Tym samym dał sygnał do krwawego odwetu. Więźniowie łapali najgorszych kapo i blokowych; bili ich i nożami wykańczali, potem wlekli do krematorium. Nie tknęli tych więźniów funkcyjnych, którzy po ludzku się obchodzili z więźniami. Mój blokowy, jako że był dobrym człowiekiem, uszedł cało z tej masakry.

Patrol amerykański zaraz po wyzwoleniu odjechał, zabierając

ze sobą naszych stróżów jako jeńców wojennych. Zostaliśmy sami, bez władzy i bez żywności. Zgłodniali więźniowie wtargnęli do magazynów żywnościowych i zabrali, co się dało. Inni zaopatrzyli się w broń i w motocykle, czy nawet wozy esesmańskie. Po kilku godzinach został utworzony komitet międzynarodowy, który miał pilnować porządku oraz oddziały zbrojne w celu obrony obozu przed ewentualnym atakiem esesmanów ukrywających się w okolicy. Jako były absolwent przysposobienia wojskowego w Lublińcu, też zostałem zaciągnięty do tego korpusu.

Rankiem 5 maja okazało się, że okolice Gusen będą należały do strefy sowieckiej. Ponieważ nikt nie chciał w tej strefie pozostać, więc kto tylko mógł i jak mógł - pieszo, na rowerach, motocyklach, czy nawet autami odebranymi esesmanom uciekał do pobliskiego miasta Linz, leżącego już w strefie amerykańskiej. Wraz z moim kolegą - Siwczukiem, po odnalezieniu swojej walizki w Effektenkammer, maszerowaliśmy pieszo.

Ponieważ wyzwolono około 20 obozów i 200.000 więźniów - a ci byli zgłodniali, więc zaraz zaczęli rozbijać pozamykane sklepy i zaopatrywać się w żywność, papierosy i w różne artykuły. Myśmy w rozbitych sklepach już żywności nie znaleźli, ale mogliśmy się jeszcze zaopatrzyć w tytoń, papierosy i skórę do butów. To była nasza waluta - wymiennalna u miejscowych gospodarzy na żywność.

Pierwszą noc spałem na świeżym powietrzu, podkładając sobie kamień pod głowę. Nazajutrz 7 maja udaliśmy się do obozu dla Polaków, ale tam dawali tylko śniadanie... Udało się nam dostać od Włochów, którzy właśnie zabili konia - z którego było około 15 kg mięsa. Jeden życzliwy nam gospodarz przepuścił je przez maszynkę, upiekł nam też 3 bochenki; tą koniną żywiliśmy się cały tydzień. Przybrałem wtedy na wadze 5 kg.

Po miesiącu udało się nam z transportem włoskich więźniów przyjechać do Rzymu. 29 czerwca o godz. 23.30 zapakaliśmy do naszego domu generalnego w Rzymie. Tutaj przyjął nas na specjalnej audyencji Ojciec św. Pius XII. Ks. Józef Pielorz, omi

Witamy we wspólnocie

Dzieci ochrzczone 10 kwietnia w imielińskim kościele



Dawid Maksymilian Gałęziowski urodzony 6 lutego
Syn Konrada i Iwony
Chrzestni: Damian Gałęziowski i Zofia Błaszczak



Michalina Anna Nowak urodzona 23 stycznia
Córka Anny i Jacka
Chrzestni: Marcin Nowak i Beata Kucharska



Julia Aleksandra Kściuk urodzona 26 lutego
Córka Aleksandry i Marka
Chrzestni: Artur Kściuk i Ewelina Nowak



Wiktoria Kinga Szuba urodzona 30 czerwca 2009 r.
Córka Angeliki i Roberta
Chrzestni: Adam Gryga i Patrycja Kostka



Zuzanna Aneta Gawlik urodzona 25 lutego
Córka Anety i Łukasza
Chrzestni: Sebastian Rychlik i Aleksandra Blumkowska



Mateusz Rafał Garbacz urodzony 8 lutego
Syn Celine i Rafała
Chrzestni: Rafał Twaróg i Marta Garbacz



Jakub Jan Komandera urodzony 22 marca
Syn Anny i Grzegorza
Chrzestni: Krzysztof Stolecki i Anna Komandera



Witold Krzysztof Świętek urodzony 16 stycznia
Syn Magdaleny i Krzysztofa
Chrzestni: Krzysztof Nosal i Anna Kroczek